

Szkoła bez granic

Rozmowa z dr. Jędrzejem Witkowskim

Polska szkoła zmienia się na naszych oczach. Wielokulturowa rzeczywistość wpływa na proces nauczania oraz na życie codzienne. Przed nauczycielami i uczniami stawia też konkretne wyzwania. Rozmawiamy o nich z **dr. Jędrzejem Witkowskim**, prezesem Centrum Edukacji Obywatelskiej (CEO), a pretekstem do naszej rozmowy jest raport *Uczniowie-cudzoziemcy w polskich szkołach w roku szkolnym 2024/2025*, opracowany przez Centrum Edukacji Obywatelskiej we współpracy z Fundacją International Rescue Committee Polska.

Rozmawiała

MONIKA ROSMANOWSKA

Korespondentka FRSE

Jeszcze kilka lat temu obecność dzieci z innych krajów w polskich placówkach była rzadkością, dziś jest codziennością. Cudzoziemcy pochodzący z ponad 140 państw stanowią już ok. 4,5% uczniów. Jak wpływa to na system edukacji?

Polska szkoła na dobre stała się szkołą różnorodną i to jest fakt, który musimy zaakceptować. Co więcej, musimy tą różnorodnością mądrze zarządzać. Może być ona bowiem wzbogacająca, ale może też stać się źródłem napięć czy trudności. Jest to wyzwanie dla polskiego systemu edukacji i to wyzwanie o charakterze powszechnym. Uczniowie z innych krajów są już w co trzeciej klasie.

Jak więc dostosować nauczanie do nowej rzeczywistości?

W CEO stworzyliśmy koncepcję integracji edukacyjnej. Jest to proces, który wszystkim uczniom, zarówno polskim, jak i cudzoziemskim, pozwala odnieść sukces na miarę ich możliwości. O integracji edukacyjnej mówimy wtedy, kiedy szkoła odpowiada na różne potrzeby emocjonalne, społeczne oraz te w zakresie uczenia się. Mówimy tu m.in. o poczuciu bezpieczeństwa, stabilizacji, zarządzaniu emocjami, reintegracji zmienionych zespołów klasowych, budowaniu relacji, podtrzymywaniu tożsamości kulturowej czy potrzebach związanych z odnalezieniem się w klasie, w której poziom wiedzy i umiejętności jest zróżnicowany, i gdzie nie wszyscy mówią biegle po polsku. Potrzebujemy metod nauczania i oceniania, które będą adekwatne do tego zróżnicowania. Co więcej, pojawia się potrzeba zrozumienia tego, dlaczego migranci czy uchodźcy znajdują się w Polsce.

Mówi Pan o niedostatecznej znajomości języka polskiego. Tylko 36% cudzoziemców (wśród uczniów-uchodźców z Ukrainy – 48%) korzysta z dodatkowych lekcji języka polskiego. Jak więc wygląda komunikacja na linii uczeń-nauczyciel?

Sytuacja wygląda różnie. Są dzieci, zwłaszcza młodsze, które bardzo szybko nauczyły się języka polskiego, dla nich bariera językowa już *de facto* nie istnieje. Są też jednak nastolatki, uczniowie szkół średnich, dla których nauka języka polskiego wciąż jest problemem. Kwestia językowa jest wyzwaniem zarówno dla nauczycieli języka polskiego jako drugiego, jak i dla nauczycieli przedmiotowych. Szczególnie ci drudzy powinni być świadomi tego, jak ciężko przychodzi młodemu człowiekowi z Ukrainy uczenie się w języku polskim biologii, fizyki czy matematyki.

Fot. Archiwum prywatne

Dlatego ważne jest upraszczanie języka instrukcji i tworzenie słowniczków kluczowych pojęć, dzięki którym uczniom będzie łatwiej zrozumieć treści przekazywane na lekcjach.

Między językiem polskim a ukraińskim jest wiele podobieństw, a to sprawia, że często tkwimy w złudnym przeświadczeniu, że Ukraińcy szybko uczą się polskiego. I rzeczywiście, szybko się uczą, ale języka komunikacji, a nie edukacji. Z badań wynika, że nabywanie biegłości w języku polskim przez osoby ze słowiańskiego kręgu językowego może trwać nawet trzy lata. Mówimy przy tym o poziomie, który pozwala zaprezentować całą swoją wiedzę i umiejętności.

Jak zatem zwiększyć frekwencję na zajęciach z języka polskiego dla uczniów z zagranicy?

Tu rzeczywiście mamy sporo do zrobienia. Jest to przedmiot, którego powinno się uczyć 200 tysięcy dzieci, a na zajęcia uczęszcza maksymalnie 100 tysięcy. Co więcej, nie mamy danych na temat tego, jakiej jakości jest to uczenie się. To przedmiot, który nie ma podstawy programowej ani podręczników. Tymczasem znajomość języka polskiego jest warunkiem *si-ne qua non* sukcesu edukacyjnego w polskiej szkole, a także ważnym czynnikiem wspierającym integrację społeczną, dlatego te zajęcia powinny być obowiązkowe i kończyć się egzaminem. W okresie największej fali migracji placówki wykazały się dużą elastycznością i to podziało. Teraz potrzebujemy instytucjonalizacji tego obszaru, pewności, że usługa, którą świadczymy w tym zakresie, jest wysokiej jakości. To ważne zarówno z punktu widzenia korzystających z niej uczniów, jak i polskiego społeczeństwa, bo jest jednym z warunków integracji.

No właśnie, integracja. Co się udaje, a co jest wyzwaniem?

Najważniejsze, że dzieci są w szkole, bo jest to dla nich najlepsze miejsce. W niej mogą bezpiecznie się uczyć, otrzymują też wsparcie psychologiczne i edukacyjno-rozwojowe. To ważne, ponieważ w naszym przekonaniu dzieci ukraińskie to kolejna grupa ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Wynikają one z różnorodności językowej, ale też z aspektów psychologicznych, związanych z traumą wymuszonej migracji. Problem w tym, że zakres dostosowań, który oferują szkoły, często jest niewystarczający. Widać to chociażby na przykładzie egzaminów. Ich wyniki, mimo dostosowań, są w tej grupie znacząco niższe. Często zaniedbuje się kwestię integrowania uczniów cudzoziemskich i polskich na poziomie klasy. Tymczasem brak starań o zespolenie grupy może prowadzić do konfliktów na tle narodowościowym i dyskryminacji.

Poza dziećmi z krajów podobnych kulturowo, jak Ukraina, Białoruś i Rosja, w szkołach są też osoby pochodzące z Indii czy Wietnamu. Jak w tej wielokulturowej rzeczywistości odnajdują się polscy uczniowie?

Polskie dzieci również potrzebują wsparcia. Słyszają język, którego nie rozumieją. Mogą nie wiedzieć, co zmusiło uczniów cudzoziemskich do emigracji i do wyboru Polski. Świat zmienia się dynamicznie i tę zmianę trzeba dzieciom wyjaśnić. Tym bardziej że w domach mogą słyszeć różne, nie zawsze pozytywne komentarze. Zadaniem nauczycieli jest stworzyć w szkole atmosferę bezpieczeństwa, otwartości i wzajemnej życzliwości.

Liczba uczniów-uchodźców z Ukrainy w szkołach ponadpodstawowych wzrasta rok do roku, ale dane pokazują, że wielu z nich – nawet 35% rocznika – znika z systemu między III a IV klasą liceum. Dlaczego tak się dzieje?

To jest niepokojąca sytuacja i nie wiemy, skąd ten trend, mamy jednak pewne hipotezy. Rezygnacja ze szkoły może być związana z ukończeniem 18 roku życia i wygaśnięciem obowiązku szkolnego, wyjazdem albo rozpoczęciem pracy zarobkowej. Co jednak z osobami, których nie ma ani w szkole, ani w pracy? Sytuacja ta powinna być przedmiotem pogłębionego badania.

Jakie znaczenie dla systemu mają szkolne oddziały ukraińskie?

Wyobraźmy sobie sytuację, w której na pewnym poziomie nauczania do szkoły trafia 20 uczniów z Ukrainy. Stworzenie dla nich oddzielnej klasy jest często jedyną opcją, jednak takie rozwiązanie to *de facto* praktyka separacyjna, nawet jeśli jest to działanie nieświadome. W takim przypadku nie ma szansy na integrację między społecznościami. Nie mając w klasie kolegów z Polski, Ukraińcy znacznie wolniej uczą się języka, a to sprawia, że trudniej jest im zdobywać wiedzę. Być może dobrym rozwiązaniem byłaby organizacja zajęć międzyklasowych, co ułatwiłoby komunikację i miało wymiar integrujący.

Co powinno być aktualnie priorytetem dla rządzących w kontekście obecności uczniów cudzoziemskich w polskich szkołach?

W tej chwili kluczową sprawą jest kwestia nauczania języka polskiego jako drugiego. W ten sposób jesteśmy w stanie zadbać o dzieci, które są już w szkołach. Jeśli natomiast chodzi o uczniów, których w placówkach edukacyjnych nie ma, to tu ważne jest porównywanie różnych baz danych. To pozwoli nam rozpoznać, ilu uczniów pozostaje poza systemem i z jakiego powodu.

DR JĘDRZEJ WITKOWSKI Ekspert edukacyjny, socjolog i politolog. Zajmuje się m.in. rozwojem kompetencji przyszłości, strategiami wprowadzania oddolnych zmian w szkołach oraz edukacją obywatelską i edukacją o polityce. Autor publikacji naukowych i ekspertyz, a także publikacji metodycznych i przewodników dla nauczycieli oraz dyrekcji szkół. Inicjator i twórca programów edukacyjnych i programów doskonalenia dla placówek oświatowych.